Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 4 Kraków, czwartek 5 stycznia 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Jarmuska 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Światowa odbudowa gospodarcza

Zamęt gospodarczy, który zapanował po wojnie, dał się we znaki całemu światu: krajom o niskiej walucie uniemożliwił odbudowę komunikacyi i przemysłu, krajom o wysokiej walucie odebrał rynki zbytu, kursom walut odebrał stałość i wytworzył stan chwiejności i niepewności w całokształcie życia ekonomicznego. Tych konwulsyj gospodarczych świat nie może już dłużej znieść. W takich warunkach dalej gospodarować nie można. Z upadkiem gospodarstwa idzie w parze upadek kultury. Okolice wojną zniszczone odbudować się nie mogą. Wszędzie zastój budowlany, wszędzie katastrofalny brak mieszkań. We wszystkich dziedzinach życia ogromne ścieśnienie.

My w Polsce znamy to wszystko z doświadczenia, gdyż żadna z tych tortur nie była nam oszczędzona. Odcięta od świata niską walutą, jakby murem chińskim, podkopana w swej sile gospodarczej, Polska ledwie wegetuje.

Naturalną jest tedy rzeczą, że w całym świecie objawiło się pragnienie uporządkowania stosunków, usunięcia chaosu i przywrócenia normalnej gospodarki zapomocą jednej wielkiej organizacyi finansowej, obejmującej wszystkie kraje. Wysiłki poszczególnych państw okazały się bezpłodnemi. Życie gospodarcze jest tak bardzo zazębione międzynarodowo, że i akcya ratunkowa musi mieć charakter międzynarodowy.

Wyłonił się tedy projekt, który omawiany był w ostatnim dniu starego roku w Paryżu na konferencyi finansowej Anglii, Francyi, Włoch i Belgii. Anglię reprezentował Kindersley, Francyę Loucheur. Konferencya ta porozumiała się z przedstawicielem Niemiec Rathenau'em, a pośrednio także z przedstawicielem Rosyi Krasinem i uchwaliła przedłożyć Radzie Najwyższej w Cannes projekt międzynarodowej organizacyi finansowej, której celem ma być odbudowa gospodarcza Europy środkowej i wschodniej.

Kto ma należeć do tego międzynarodowego trustu odbudowy? Konsorcya kapitalistów Anglii, Francyi, Ameryki, Włoch, Belgii i Holandyi, oraz rząd Niemiec. Kapitał zakładowy ma wynosić 20 milionów funtów szterlingów (czyli około 250 miliardów marek polskich). Nie cały kapitał musi być wpłacony w dewizach, część może być wpłacona w towarach. Niemcy połowę swego udziału w zysku mają oddawać na spłatę odszkodowań wojennych. Odbudowa zacznie się od inwestycyj kolejowych i od udzielania kredytów produkcyjnych i handlowych krajom, nie mogącym z powodu niskiej waluty sprowadzać surowców, maszyn i innych towarów z zagranicy. Kredyty udzielane będą na zastawy przez powstać mające równocześnie międzynarodowe przedsiębiorstwo zastawnicze wedle projektu Ter Meulen'a. Dla krajów o niskiej walucie utworzy się osobny pieniądz o podkładzie złotym. Olbrzymi ten zakład międzynarodowy ma mieć siedzibę w jednej z wysp angielskich w kanale La Manche, a więc ma być symbolicznie umieszczony w pośrodku pomiędzy Francyą a Anglią, ale na terytoryum angielskiem.

Kto ma być przedmiotem odbudowy prowadzonej przez ten światowy trust? Oczywiście wszystkie kraje zrujnowane, między nimi i Polska, ale głównym objektem ma tu być Rosya. Postawiono jej jednak dwa warunki: uznanie długów zagranicznych i wprowadzenie napowrót własności prywatnej; Krasin oba warunki przyjął, co mógł uczynić tem łatwiej, że Rosya sowiecka już od dłuższego czasu wprowadziła u siebie na powrót własność prywatną i system gospodarki kapitalistycznej. Skoro zatem Rosya godzi się na te warunki, rząd sowiecki zostanie uznany w Cannes przez mocarstwa zachodnie, z których dwa, Anglia i Włochy, zawarły już z Rosyą traktaty handlowe.

Jakie będą losy tego całego projektu, jak go przyjmie Rada Najwyższa w Cannes, dowiemy się za kilka dni. Narazie jeszcze Ameryka nie wypowiedziała się co do niego, a jej głos jest tu niezmiernie ważny, jesli nie decydujący. Jakie będzie stanowisko Polski względem tego światowego trustu? Być może, że kapitały prywatne państw sukcesyjnych po Austro-Węgrzech, a więc i kapitały Polski, zostaną w pewnej minimalnej mierze dopuszczone do udziału. Gdyby Polskę od udziału w odbudowie Rosyi wykluczono, byłoby to zupełnem podcięciem gospodarczem Polski. Rząd nasz powinien tedy użyć wszelkich środków w zabiegach o zapewnienie Polsce takiego udziału w owej międzynarodowej instytucyi, jaki odpowiada naszym siłom i możnociom gospodarczym.

Jestto tembardziej konieczne, ile że równocześnie Polska będzie także i przedmiotem operacyj finansowych tego olbrzymiego trustu. Wszak nasze gospodarstwo wymaga naprawy, nasze koleje inwestycyj, nasz przemysł odbudowy, nasza waluta ustalenia, nasz budżet państwowy doprowadzenia do równowagi. Trzeba się więc liczyć z tem, że może nasze kopalnie i lasy i koleje pójdą w zastaw, że dostaniemy międzynarodową kontrolę finansową, słowem, że w dziedzinie gospodarczej utracimy niezależność, że staniemy się przedmiotem wyzysku zagranicznej organizacyi kapitalistów. Dostaniemy się pod kuratelę, która może uporządkuje naszą gospodarkę, ale niewątpliwie zacięży na nas bardzo i zrobić gotowa z Polski kolonię dla przemysłu zachodniego.

Nieudała nominacya p. Szebeki

Groźba wyparcia prof. Askenazego z Ligi narodów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 stycznia.

Dzisiejsza poranna prasa warszawska przyniosła sensacyjną wiadomość, że na miejsce prof. Askenazego zostanie pierwszym delegatem polskim do Ligi narodów były poseł w Berlinie, znany ugodowiec z czasów carskich p. **Szebeko** i że nominacya ta już została przedłożona Naczelnikowi państwa do podpisu. Historya tej sprawy jest następująca: Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt, jako chwilowy zastępca nieobecnego w Warszawie prezydenta gabinetu p. Ponikowskiego oraz stałego jego zastępcy, ministra poczt p. Stesłowicza, **rzeczywiście przedłożył Naczelnikowi państwa nominacyę p. Szebeki** na I delegata w miejsce prof. Askenazego na czas trwania najbliższej sesyi Ligi narodów, na której mają być poruszane **bardzo ważne dla Polski sprawy.** Jednakowoż nominacya ta nie leżała w intencyach rządu tak, że minister Stesłowicz po powrocie do Warszawy zwołał Radę ministrów, na której sprawę tę rozważano. W rezultacie p. Szebeko mianowany został II delegatem obok prof. Askenazego.

Pociągnięcie urzędników do opłaty daniny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 stycznia.

Do opłaty daniny państwowej będą pociągnięci także urzędnicy państwowi. Ministerstwo skarbu opracowuje projekt, wedle którego urzędnicy zapłacą 2% **od rocznej pensyi za r. 1920.**

Mianowania w dyplomacyi polskiej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dotychczasowy kierownik wydziału prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych p **Łaboś** z dniem 4 b. m. obejmuje kierownictwo wydziału środkowo-europejskiego w temże ministerstwie.

Konsul p. Zygmunt **Merdinger**, kierownik referatu gdańskiego w ministerstwie spraw zagranicznych, wyjechał do Genewy dla wzięcia udziału w pracach delegacyi polskiej przy Lidze narodów, związanych z kwestyą polsko-gdańską.

Wpływy podatkowe

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w byłej Kongresówce i Małopolsce we wrześniu u. r. 7082·7 milionów marek, w tem podatku bezpośredniego 1780·9 milionów, podatku pośredniego 990·6 milionów, monopole dały 35·7 milionów, cła 1273·7 milionów, należytości 893·6 milionów, opłaty od koncesyj na domy bankowe i kantory wyniosły 6·1 milionów, opłaty eksportowe za naftę 102·1 milionów.

—ooo—

Francya przeciw rozbrojeniu

Konferencya waszyngtońska, zwołana przez prezydenta Hardinga — mniejsza o to, z jakich powodów — ale w każdym razie w szlachetnej intencyi ograniczenia zbrojeń, wydała bardzo mizerne rezultaty, głównie — jak w świecie politycznym utrzymują — z winy Francyi. Ameryka, zwołując konferencyę, miała w jej wynikach egoistyczny swój cel: rozbicie przymierza angielsko-japońskiego jako walnej przeszkody w przyszłem a, jak się zdaje, nieuniknionem zmierzeniu się z Japonią. Cel ten został częściowo osiągnięty: przymierze japońsko-angielskie przestało formalnie istnieć, ustępując miejsca czwórporozumieniu amerykańsko - angielsko - japońsko - francuskiemu z ściśle określoną tendencyą, mianowicie podziału sfery wpływów na zachodnich wybrzeżach oceanu Spokojnego. Drugi swój cel: ograniczenie zbrojeń morskich, osiągnęła konferencya tylko częściowo. Kwestyą budowy wielkich okrętów została uregulowaną w ten sposób, że trzy wielkie potęgi morskie tj. Anglia, Ameryka i Japonia zgodziły się na ustanowienie klucza, który w zastosowaniu do tonaży (pojemności) wielkich okrętów wynosi dla Anglii pięć piątych, zaś dla Ameryki i Japonii trzy piąte pojemności angielskiej.

Natomiast żadnego wyniku konferencya nie wydała odnośnie do ograniczenia zbrojeń lądowych i do używania łodzi podwodnych. Wiadomo, że zaraz po zakończeniu wojny Anglia i Ameryka zniosły zadekretowaną na czas wojny obowiązkową służbę wojskową, wracając do przedwojennej metody armii ochotniczych uzupełniających się w drodze werbunku. Dziś w Europie właściwie tylko dwa mocarstwa: Francya i Włochy utrzymują wielkie armie, a na konferencyi Francya uchyliła się od dyskusyi nad częściowem bodaj rozbrojeniem pod pozorem koniecznego pogotowia przeciw Niemcom. Pamiętna jest wielka mowa, wygłoszona przez Brianda na konferencyi, starająca się wykazać, że rozbrojenie Niemiec jest tylko pozorne, że w gruncie rzeczy mogą one w każdej chwili wystawić kilkumilionową armię, że Francya jako bezpośrednia sąsiadka musi się mieć na baczności, aby utrzymać osiągnięte traktatem wersalskim zdobycze. Pod jednym warunkiem Francya byłaby gotową do redukcyi zbrojeń tj. gdyby Anglia i Ameryka zawarły z nią formalny sojusz, gwarantujący jej pomoc na wypadek ataku niemieckiego.

Anglia i Ameryka, głównie ta druga, nie myślą krępować się sojuszami. Ameryka po ustąpieniu Wilsona wogóle ogłosiła, że nie interesuje się sprawami Europy; Anglia zaś nietylko nie myśli o sojuszu z Francyą, ale z powodów, o których niejednokrotnie pisaliśmy jest przeciwniczką francuskiej hegemonii politycznej i jako taka nie chce przyczyniać się do wzmocnienia sojuszem tej hegemonii. Z tej racyi oba mocarstwa anglosaskie między sobą zacieśniają węzły, Francya zaś — co z każdym dniem staje się pewniejszem — jest zupełnie osamotniona.

Także w sprawie łodzi podwodnych Francya nie zgodziła się na usunięcie ich jako środka walki, godząc się najwyżej na niestosowanie ich przeciw okrętom handlowym. Ustępstwo to ma jedną tylko teoretyczną wartość, gdyż — jak ostatnia wojna wykazała — pojęcie, co jest okrętem handlowym, ma bardzo szeroką interpretacyę i w razie wojny przez każde państwo bywa inaczej tłomaczone. Ze strony Francyi jest ten opór zrozumiały, gdyż — co znowu z ostatniej wojny wynika — jej wystąpienie na morzu ogranicza się do skromnych rozmiarów, natomiast dla Anglii i Ameryki kwestya ta ma pierwszorzędne znaczenie, szczególnie dla Anglii, dla której nieograniczone używanie łodzi podwodnych oznacza zagrożenie jej wyżywienia.

Ten opór Francyi odnośnie do podstawowych założeń konferencyi waszyngtońskiej wywołał w Anglii i Ameryce zrozumiałe rozgoryczenie. W Ameryce grupa w senacie z senatorem Borah na czele zapowiada opozycyę przeciw zawartemu czwórporozumieniu co do oceanu Spokojnego, wychodząc z założenia, że z Francyą jako reprezentantką militaryzmu w najjaskrawszej jego postaci nie można żadnych umów zawierać. W Anglii prasa stojąca blisko rządu („Daily Telegraph") robi Francyi ciężkie wyrzuty, nazywając ją wprost przeszkodą w przywróceniu pokojowych stosunków w Europie. Nie można — pisze ta prasa — wiecznie pobrzękiwać szablą w czasie, kiedy stosunki gospodarcze są tak fatalne i kiedy ludy Europy muszą wszystkie swe zasoby poświęcić odbudowie zniszczonych wojną i jej następstwami stosunków walutowych. Wyrzuty te osiągnęły ten stopień, że Francyi przypisują na konferencyi waszyngtońskiej tęsamą rolę jaką Niemcy odegrały na drugiej konferencyi haskiej, kiedy to z powodu ich pozycyi nie osiągnięto porozumienia co do ograniczenia zbrojeń i w dalszej konsekwencyi do usunięcia jednej z naczelnych przyczyn ostatniej wojny.

Konferencya waszyngtońska sama przyznaje, że nie osiągnęła głównego swego celu i zapowiada na przyszły rok dalszy jej ciąg. Może przez ten czas sytuacya gospodarcza samej Francyi skłoni ją do innego postępowania.

lt.

Wiadomości polityczne

Polityk kowieński w wyborach w Wilnie

Znany polityk kowieński prof. Woldemaras w organie swoim „Letuviu Balsas" pisze:

„Polacy, przygotowując się do wyborów, postarali się, aby im nic nie można było zarzucić.

Możnaby było nie uznać Sejmu wileńskiego, gdyby teren wyborów nie zgadzał się z projektem Hymansa. Lecz Piłsudski zdołał przeprowadzić w Sejmie wniosek obięcia wyborami powiatu lidzkiego i brasław-kiego, które, aczkolwiek według umowy polsko-bolszewickiej, należą już do Polski, jednak w projekcie Hymansa zostały wcielone do kantonu wileńskiego.

Gdyby Polacy przeprowadzali wybory na innym terenie, niż teren kantonu wileńskiego z projektu Hymansa, wtedy niewątpliwie zaprotestowałaby przeciwko takiemu Sejmowi Liga Narodów i mocarstwa w jej skład wchodzące.

Teraz natomiast mają Polacy zawsze na swe usprawiedliwienie argument, że Sejm wileński jest jedynie realizacyą propozycyi Ligi Narodów, która przewiduje oddzielny Sejm z Wileńszczyzny.

Stąd wynika, że projekt Hymansa uprawomacnia Sejm wileński, a udział naszego rządu w redagowaniu tego projektu jeżeli nie formalnie, to przynajmniej moralnie sankcyonuje wybory wileńskie".

Tak pisze przec wnik, zwalczający teren polityczny za granicą i stwierdzający, że polityka polska potrafiła w tym wypadku zaszachować politykę kowieńską, zamknąwszy usta krytyce zagranicznej.

Że tem szerzej otworzyło to usta endecyi — rzecz to przykra zapewne: szalona bowiem agitacya endeków mąci i bez tego sabo rozwiniętą myśl polityczną w Polsce, ale tej szkody wewnętrznej nie można stawiać narówni z stratami, któreby mogło spowodować upieranie się przy mniejszym Sejmie wileńskim (t. j. bez powiatu lidzkiego i brasławskiego), gdyż to upieranie się wywołałoby przeciw Polsce **nowy paroksyzm niechęci za granicą, mogący się fatalnie odbić na nierozstrzygniętych dotąd w łonie ententy sprawach wschodnio-kresowych.**

Listy z kraju

Zakopane, 29 grudnia.

Skandale aprowizacyjne

W jaki sposób składnica surowcowa hotelów i pensyonatów „Gremium" w Zakopanem, oraz pp. Jankowski i Kozłowski przy pomocy naczelnika gminy aprowidowali robotników zakopiańskich, reklamując się gdzie było można jako dobroczyńcy ogółu robotników, niech wyjaśnią niżej podane fakta:

W październiku b. r. przedstawiciel robotniczy w gminnej komisyi aprowizacyjnej został wysłany z ramienia tutejszej Spółdzielni robotniczej „Oszczędność" do min. aprow. w Warszawie, celem uzyskania przydziałów żywnościowych i odzieżowych dla robotników Zakopanego. Jakież było jego rozczarowanie, gdy na miejscu dowiedział się, że Zakopane przydział dla robotników już otrzymało na skutek przedstawionego zapotrzebowania przez przedstawiciela robotników, którego tożsamość i wiarygodność potwierdził naczelnik gminy p. m. Kozłowski z nim będący. Wobec tego delegat nasz przedłożył swe papiery uwierzytelniające i podał listę zapotrzebowania, zatwierdzoną przez tutejszy urząd Klimatyczny, gminny i „Oszczędność" i złożył zastrzeżenie, że Spółdzielnia swych praw dochodzić będzie.

Po powrocie z Warszawy zastał na miejscu nową niespodziankę. Oto Zarząd „Oszczędności" zastanawiał się, skąd otrzymał wagon żyta, jako że nikt go nie zamawiał a do gwiazdki daleko i dar na dzisiejsze czasy nieprawdopodobny. Zwrócono się więc do firmy skąd zboże zostało wysłane z zapytaniem, na czyją to dyspozycyę otrzymaliśmy wagon żyta przez nas nie zamówiony. Otrzymaliśmy odpowiedź, że wagon żyta wysłano z polecenia Aprowizacyi miast. Krakow. Równocześnie zgłosiło się Gremium z tem, iż wagon jest jego własnością. A więc widać już było zwiadel lub conajmniej podszycie się pod firmę „Oszczędność", a tylko dzięki przypadkowi list przewozowy dostał się w nasze ręce. My oczywiście po porozumieniu tymczasowem z zarządem „Gremium" żyto rozsprzedaliśmy pomiędzy członków, zas co do przypuszczalnej reszty przydziałów min. aprow. w Warszawie, Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni „Oszczędność" postanowiły zasięgnąć konkretnych informacyj w ministerstwie aprowizacyi, co też uczyniono listem z dnia 31. października przez Inspektora Pracy I. okręgu w Warszawie, tow. Z. Prausową. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo, które w całości przytaczamy:

Minist. Aprow.

N. II As. 44899. Nr. dz. Min. Aprow. II As 44899.

Warszawa, dnia 8 listopada 1921.

Do

Pani Prausowej

Inspektora Pracy I-go okręgu

Bank Ludowy, Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej.

Wydział Aprowizacyi specyalnej w odpowiedzi na powyżej przytoczone pismo, komunikuje:

Ad I.) W imieniu robotników zakopiańskich występował w obecności naczelnika gminy pana Kozłowski p. Jankowski.

Ad 2) p. Jankowski występował w imieniu Stow. Spół. „Oszczędność" jako organizacyi gospodarczej robotników w Zakopanem, z ramienia których działa. Jednocześnie p. Jankowski złożył deklaracyę, że przydziały przeznaczone dla robotników, będą dzielone przy pomocy Spół. „Oszczędność".

Ad 3) i 4) Ministerstwo wydało dla Zakopanego następujące dyspocye:

z dnia 29/8 na 5.000 kg ryżu dla kuchni obywatelskiej;

z dn. 13/9 na 3.000 metr. materyi włóknistych dla gminy Zakopane;

z dn. 22/9 na 6.000 metr. materyi włóknistych dla gminy Zakopane, oraz dyspozycyę na 35.000 kg ziarna i 5.000 kg kaszy na pokrycie zaległości dodatkowej aprow. robotniczej, również dla gminy Zakopane.

Ad 5 i 6) Ministerstwo nie może dać wyjaśnienia, gdyż p. Kozłowski i Jankowski bezpośrednio te sprawy załatwiali.

Kierownik Wydziału II/As.
Rutkiewicz.

A więc zagadka rozwiązana — okazuje się, że pp. Kozłowski i Jankowski podszyli się jako przedstawiciele robotników pod firmą Spół. „Oszczędność" i p. Jankowski z jej ramienia działał a zadanie ułatwiało mu to, że nim wypart się socyalizmu i uczciwego zarobku był

czynnym w Zarządzie „Oszczędności" i znany był jako taki w Warszawie. Wreszcie naczelnik gminy p. m. Kozłowski poręczał tożsamość jego charakteru pomimo, iż doskonale wiedział, że p. Jankowski nic wspólnego z „Oszczędnością" nie ma, ani też nie jest delegatem robotniczym w gminnej komis. aprow. bo tym jest tow. Kowalczyk.

Ale widocznie w myśl dewizy endecko-jezuickiej: cel uświęca środki — gdy chodzi o interes osobisty. A jakie to interesa na tym ci panowie zrobili to zaś tutaj wykażemy.

Z dyspozycyi z dn. 13/9 b. r. 3.000 metr. materyi włóknistej otrzymaliśmy około 1,300 metr. reszta została rozdzielona między inne zrzeszenia. Ponieważ materyały te finansowało „Gremium" więc też i ono przeprowadzało kalkulacye, którą zatwierdza przewodniczący gminnej komis. aprow. p. M. Kozłowski. Przypatrzmy się tedy jak wygląda kalkulacya tanich przydziałów dla robotników, sprowadzonych przez dobrodziei z „Gremium" pod patronatem p. naczelnika gminy. Oto towary te zostały oddane Spółdzielni i innym zrzeszeniom **o 45% drożej** od ceny zakupu, a teraz każde zrzeszenie, które pobrało do detalicznej sprzedaży, doliczyło 10%, zatem towar był droższy od ceny zakupu o 55%. Każdy więc kupujący za jeden metr materyału zapłacił aż przeszło pół ceny więcej od jego wartości! Ale idźmy dalej.

Z dyspozycyi 5000 kg. ryżu dla kuchni obywatelskiej, choć nią nie jesteśmy, otrzymaliśmy 1000 kg. Kółko rolnicze 2000 kg. A czy kuchnię prowadzoną przez Stowarzyszenie św. Zyty, która wydaje obiady stosunkowo drogie, można nazwać obywatelską i czy zasługuje na podobne przydziały, śmiemy wątpić, toteż wątpimy, czy otrzymała owe 3000 kg. ryżu. Wreszcie z dyspozycyi z dnia 22 września r. z. na 6000 metr. materyału włóknistych i 35.000 kg. ziarna nic nie otrzymaliśmy, chyba, że na poczet tego zapiszemy ów wagon żyta, które przyszło na naszą firmę, a do którego jako właściciel przyznało się „Gremium". Toteż z powodów powyżej przytoczonych, delegat nasz na posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej wniósł interpelacye, żądając wyjaśnień co do rzeczonych przydziałów z ministerstwa aprowizacyi. Przewodniczący jednak zrazu oświadczył, że na interpelacyę odpowiedzi nie udzieli, gdyż uważa to za atak osobisty (!) z partyjnego punktu widzenia, zaznaczając, że o to można go było osobiście interpelować.

W toku obrad przewodniczący ochłonąwszy, nawiązując do interpelacyi tow. K., oświadczył, że w ministerstwie naopowiadano bajek, aby się go pozbyć; na uwagę zaś, że posiadamy pismo z ministerstwa aprowizacyi, oświadczył, że to też bajki! Zaś na drugą interpelacyę tow. Kowalczyka, wniesioną na skutek przedłożonych nam wyżej podanych kosztów kalkulacyjnych wyższych, aniżeli były zatwierdzone przez gminę, t. zn. z jakiego powodu doliczyło jeszcze 5%. Wobec tego p. przewodniczący wyjaśnił, że kalkulacya przedstawia się następująco: Koszta sprowadzenia 15%, zysk 20%, opłata gminna 5%, razem więc 40%, które on akceptował, zaś o 5%, które „Gremium" doliczyło ponadto, nic mu nie wiadomo i dlatego komisya aprowizacyjna będzie musiała zażądać zwrotu tej nadwyżki dla wszystkich zrzeszeń, które towar pobrały. Wskutek tego komisya aprowizacyjna zażądała pismem z dnia 5 grudnia L. 1017, którego to odpis posiadamy, aby "Gremium" całą nadwyżkę, jako nielegalnie pobraną, zwróciło według faktury zrzeszeniom, które towar pobrały, oraz komisyi aprowizacyjnej przedstawiło szczegółowe koszta przesyłki materyałów, które „Gremium" podało na 15% ogólnej kwoty. Termin odpowiedzi podano na dzień 8 listopada. Do dziś jednak nie otrzymaliśmy żadnej konkretnej odpowiedzi, ani też komisya aprowizacyjna, mimo, że do 3 dni miała załatwić tę sprawę, nie zbiera się.

Spodziewamy się, że wreszcie tą drogą skłonimy tych panów do wyjaśnień, by dojść czy „ministerstwo aprowizacyi baje", czy też p. naczelnik Kozłowski i gdzie się znajdują przydziały dla Zakopanego, oraz dlaczego robotnicy zapłacili kosztów 55% zamiast 25%, gdyby przydziały w myśl złożonej deklaracyi p. Jankowskiego były dzielone przy pomocy Spółdzielni „Oszczędność". Narazie wiemy tylko, że pp. Jankowski i Kozłowski otrzymali 2% prowizyi za nieproszone i bardzo drogie pośrednictwo, zaś p. naczelnik Kozłowski kadziła za pełne poświęcenia się starania, za które każdy robotnik musiał zapłacić swą krwawicą. Polecamy szczególnej uwadze naszych tow. posłów tę sprawę, oraz zwracamy uwagę na osobę p. Jankowskiego, aby dalej swą działalnością nie zatruwał atmosfery robotniczej.

ooo—

KRONIKA

Kraków, 4 stycznia.

Koniec kart chlebowych i innych

Od roku gmina nie dawała chleba i mąki, a od 2 miesięcy cukru, ale legitymacye, czyli tak zwane karty chlebowe istniały, a — co ważniejsze — istniały biura, zajmujące się ich rozdziałem, a w tych biurach byli urzędnicy i urzędniczki, prawdopodobnie też opał i światło. Nareszcie magistrat przypomniał sobie, że od 1 września z. r. mamy w Polsce wolny handel i ogłosił, że biura kartkowe zostały zwinięte. Znikło zatem charakterystyczne i uciążliwe urządzenie z czasów wojennych i powojennych. Gdy w ś. p. Austryi w lutym 1915 — w Krakowie o kilka miesięcy później — wprowadzono kartki na chleb, jakaż to była nowość i jak odczuwano niewygodę i brak! Prędko przyzwyczajono się i do niewygody, tj. do wystawania w ogonkach i do braku, a nawet w ostatnich czasach, gdy tygodniami nieraz nie było chleba, wspominano z żalem, że dawniej „na kartki" przecież otrzymywało się swą porcyę. Teraz to się skończyło; prawie niepostrzeżenie znikł najcięższy świadek, że ludzie w XX wieku dostawali przydział chleba na legitymacye.

Nowa choroba w Krakowie

Podobnie, jak ubiegłej zimy w czasie długotrwałych słot, szerzyły się w Krakowie zakaźne choroby, powstałe na podłożu influenzy, również i w czasie obecnej kilkotygodniowej szarugi wybuchła w naszem mieście nowa choroba, powodująca niezwykłe i groźne dla życia ludzkiego komplikacye. Chorzy przy złośliwej influenzy popadają w zapalenie płuc, a następnie przy przesileniu wywiązuje się u nich zapalenie stawów, powodujące w następstwie ciężkie cierpienia sercowe, lub też ogarnia ich śpiączka, trwająca czasami kilkanaście dni i dłużej. Lekarze skonstatowali dotychczas u swych pacyentów kilka wypadków o chorobowych symptomach śpiączki i to tak u dzieci, jak i u starszych. Szerzeniu się złośliwej tej choroby sprzyja fatalny stan pogody.

Trzystumillonowy budżet wodociągu krakowskiego na rok 1922

We wtorek o godz. 5 i pół po poł. odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej, na którem dyr. Jaszczurowski złożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego, zawiadamiając, że budowa trzeciego filtru jest na ukończeniu. Następnie przedłożył budżet dochodów i wydatków na rok 1922 na kwotę 300 milionów marek. W dyskusyi wygłosił długą mowę opozycyjną przeciw dyrekcyi wodociągu i prezydyum miasta rm. Kosobudzki, który spóźnił się i nie słysząc sprawozdania dyr. Jaszczurowskiego, stawiał mu wprost komiczne zarzuty i niepotrzebnie przedłużał posiedzenie. Wreszcie przyjęto do wiadomości zawarcie z rządem układu w sprawie opłat za wodę dostarczaną do zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Wobec podwyżki podatku wodociągowego lokatorowie powinni uważać, by woda nie marnowała się z powodu zepsucia się urządzeń wodociągowych, gdyż będą musieli za nią słono zapłacić.

Tragedya policyanta

Dnia 2 bm. około godz. 9 wieczór st. posterunkowy policyi państw. Jan Chmiel usiłował w koszarach policyi przy ul. Lwowskiej l. 24 odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Chmiel oddał do siebie dwa strzały. Obie kule przebiły czaszkę. Desperata opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Chmiel walczy ze śmiercią. Powodem rozpaczliwego kroku policyanta były nieznaski rodzinne. Chmiel bawił podczas świąt u swej żony w Cieszynie, a po powrocie okazywał wielkie przygnębienie i zdenerwowanie. Krytycznego dnia po południu Chmiel opuścił po oddaniu służby koszary i udał się do jednej z restauracyj na Kazimierzu. Gdy po pewnym czasie wyszedł stamtąd trochę podpity, posterunkowy policyi, pełniący w pobliżu służbę, zawezwał go, by nie wałęsał się po ulicy w tym stanie, lecz wrócił do koszar. Na to Chmiel dobył rewolweru i oddał kilka strzałów do kolegi. Kule jednak chybiły. Posterunkowy puścił się w pogoń za uciekającym Chmielem, nie mogąc go jednak dogonić, zawiadomił o wypadku telefonicznie komisaryat na Podgórzu. W międzyczasie Chmiel wrócił do koszar i tu na schodach targnął się na swe życie.

Wynik zbiórki na rzecz pogotowia ratunkowego. Dotychczasowe obliczenia zebranych kwot w czasie zbiórki na rzecz pogotowia ratunkowego, wykazały w przybliżeniu sumę 800.000 mk.

Nowa taryfa kominiarska. Magistrat krakowski ogłosił taryfę kominiarską, ustanowioną przez województwo dla poszczególnych okręgów kominiarskich gminy miasta Krakowa. Nowa taryfa jest do obejrzenia na tablicy ogłoszeń w magistracie.

Zniżone ceny wyrobów tytoniowych. Wiadomość o potanieniu wyrobów tytoniowych o 25 procent, która w dzień Nowego Roku mile zaskoczyła palaczy, okazała się nieco zawczesną, gdyż trafiki krakowskie sprzedają jeszcze pozostałe zapasy tytoniu, cygar i papierosów po starych cenach. Jak się dowiadujemy, zniżony cennik wejdzie w życie dnia 7 bm., gdyż dopiero w tym dniu trafikanci otrzymają nowy przydział wyrobów tytoniowych.

Z teatru J. Słowackiego. Na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienia, zakupione w całości przez Związek kolejarzy i stow. „Nuzę", kasa biletów nie sprzedaje. W piątek po poł. „Betleem" Rydla, wieczorem „Straszne dzieci". Na to przedstawienie przyjeżdża umyślnie prezes miejskich teatrów warszawskich p. Lorentowicz. „Jesienne skrzypce" Surguczowa, wchodzące na afisz w sobotę 7 bm., opracowuje reżyser p. Jednowski, grający również główną rolę męską. W sztuce tej występują ponadto pp. Bednarzewska, Kacicka-Gall, Malenowska, Niewiarowicz.

Z teatru Bagatela. „Przeszła bez śladu" z pp. Kozłowską, Bruczową i Węgierko w rolach głównych dziś, w piątek i w sobotę. We czwartek po poł. po cenach zniżonych „Damy i huzary" dla dzieci i młodzieży, wieczorem „Osma żona Sinobrodego" z pp. Kozłowską i Fritschem.

Miejski teatr Opera i Operetka. „Odmłodzony Adolar" grany będzie bez przerwy aż do piątku 6 bm. włącznie.

Premiera baletowa w teatrze Nowości odbędzie się w przyszłym tygodniu z udziałem całego baletu. Na program złoży się 16 zupełnie nowych numerów tanecznych. W przygotowaniu operetka „Księżniczka f x rotta" R. Stolza.

Wieczór Jadwigi Mrozowskiej ze współudziałem artystów wszystkich teatrów krakowskich odbędzie się w sobotę o godzinie 11 w nocy na dochód Domu rodzinnego im. T. Kościuszki dla sierót po żołnierzach polskich. Natomiast ze względu na tak szlachetny cel zapowiedziana „Noc igraszek" nie odbędzie się, sprzedane bilety są do zamienienia na sobotę lub ewentualnie kasa zwraca pieniądze.

Stanisław Gruszczyński wystąpi w Krakowie w niedzielę 8 bm. w Starym Teatrze.

Poranek pastorałek polskich w Bagateli. W święto Trzech Króli w piątek 6 bm. o godz. 11 i pół wykona w sali teatru Bagatela krak. Tow. oratoryjne suitę pastoralną w dwóch częściach na sola, chóry i orkiestrę, osnutą na motywach kolend przez p. Kaz. Garbusińskiego. W wykonaniu wezmą udział chóry Tow. oratoryjnego, orkiestra symfoniczna Tow. muz. polsk., zespół smyczkowy Tow. oratoryjnego, grono pań solistek oraz śpiewy aniołów (pp. Stępniowski, N. Jakubowska, Z. Uziembłówna, E. Sękarówna). W części drugiej nadto śpiewy trzech królów w wykonaniu pp. Stępniowskiego, Fr. Mazurkiewicza i A. Mazanka). Bilety do nabycia w kasie Bagateli.

Stefan Askenase, jeden z najświetniejszych pianistów ostatniej doby, uznany przez krytykę niemiecką za talent równorzędny z największymi potentatami fortepianu, wystąpi w Krakowie we czwartek 12 stycznia br. w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek linia A—B) już rozpoczęta.

Bal rabczański. W roku 1921 lecznica rabczańska, założona przez znanego filantropa, rektora Jakubowskiego miała stać pustka. Brako środków pieniężnych na wysłanie chorych, niezamożnych dzieci. Dochody z funduszów żelaznych Tow. opieki szpitalnej, utrzymującego lecznicę, skutkiem dewaluacyi marki nie wystarczyłyby na wyżywienie i leczenie jednego dziecka przez 6 tygodni. Nadspodziewanie otrzymało Tow. dwa hojne dary w dolarach z Ameryki, do nich dołożył rząd pokaźną subwencyę i tak znowu 200 dzieci zagrożonych gruźlicą i skrofulicznych znalazło uzdrowienie w doskonałym klimacie rabczańskim i w kąpielach solno-jodowych. Jednak trudno liczyć i w r. 1922 na tak nadspodziewaną pomoc. Dlatego grono pań opiekunek kolonii postanowiło urządzić bal rabczański. Zawiązał się komitet pań gospodyń. Na czele komitetu stanęła hr. Róża Raczyńska. Obowiązki skarbniczki przyjęła hr. Paulina Ledóchowska (Karmelicka 45, codziennie od 11—1), u której już obecnie można zamawiać bilety na galeryę (pierwszy rząd po 1000, dalsze po 500 mk) i składać datki na cele balu. Bal odbędzie się w salach Starego Teatru w sobotę dnia 4 lutego.

Dancing-Tea odbędzie się w święto Trzech Króli 6 stycznia w sali kasyna Wojskowego o godz. 4 pop. na cele oświatowe VI Koła TSL. Ulubiona forma „Dancingu", każe się spodziewać, że i tym razem ściągnie do kasyna tłumy uczestników.

Ze Związku literatów. Wskutek przeniesienia się na stały pobyt do Warszawy skarbnika krakowskiego Związku literatów Ferdynanda Hoesika — stanowiska skarbnika objął członek wydziału Ludwik Skoczylas. — Związki literatów w Polsce (Warszawa, Kraków, Lwów i Poznań) przystępują do założenia w Warazawie centrali. Jako delegaci krakowscy udają się do Warszawy na zjazd organizacyjny: prezes krakowskiego Związku Jan Pietrzycki i członek wydziału Ludwik Stasiak.

„Maskarada literacka" w Domu artystów odbędzie się pod egidą krakowskiego Związku literatów w sobotę 14 bm. Będzie to zabawa o charakterze ściśle klubowym, wyłącznie tylko dla osób ze świata literackiego, artystycznego i teatralnego, ich rodzin, oraz wprowadzonych przez nich gości.

Wykłady Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) rozpoczną się po feryach świątecznych w niedzielę 8 bm. publiczną prelekcyą dra Adolfa Klęska: „O dziedziczności" (w świetle najnowszych badań). Następną prelekcyę wygłosi prof. Ludwik Skoczylas we wtorek 10 bm. „O nawróceniu Papiniego (uwagi o ostatniej jego książce).

Wielkie włamanie przy ul. św. Anny. W nocy z 2 na 3 b. m. niewyśledzeni sprawcy dokonali niezwykle śmiałego włamania do sklepu firmy Lubański przy ul. św. Anny l. 2. Włamywacze dostali się do sklepu po wybiciu otworu w murze od strony podwórza; w sklepie zabrali się opryszki do rozbicia kasy ogniotrwałej, w której jednak nic nie znaleźli, gdyż właściciel sklepu zabrał pieniądze do domu. Złodzieje zawiedzeni w swoich nadziejach splądrowali sklep i unieśli ze sobą towary konfekcyjne, przedstawiające wartość dwóch milionów marek.

Krwawe nieporozumienie między Kapelanem a Cyranem. Onegdaj odwiedził Stanisław Kapelan, kaflarz zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej sąsiada swego, Władysława Cyrana, pisarza kolejowego. Kapelan, który w swoim czasie prowadził z Cyranem jakieś interesa handlowe, zażądał od niego kwoty 700.000 mk, jako sumy należnej mu po zlikwidowaniu wspólnych interesów. Kiedy Cyran odmówił temu żądaniu, Kapelan dobył rewolweru i strzelił do Cyrana, raniąc go w prawe ramię. Bezpośrednio potem, awanturniczy gość oddał drugi strzał do żony Cyrana, która stała opodal, trzymając na ręku trzechletnią córeczkę. Strzał ten na szczęście chybił. Kapelan po dokonaniu zbrodniczego czyny zbiegł. Wkrótce jednak został wyśledzony i przyaresztowany.

Kradzież kieszonkowa. W tramwaju na linii Nr 1 w Rynku głównym, skradziono p. Eljaszowi Schauerowi złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 300.000 marek.

—ooo—

Z POLSKI

Wolno telefonować w obcych językach. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Swego czasu rozmów telefonicznych dla zapobieżenia szpiegostwu nie wolno było prowadzić w językach niezrozumiałych dla oficerów pełniących cenzurę przy telefonach. Obecnie ograniczenia te zostaną zniesione i wolno będzie prowadzić rozmowy telefoniczne we wszystkich językach.

Ruch wyborczy w Wileńszczyźnie. W Wilnie utworzyła się na czas wyborów komisya, złożona ze współpracowników całej prasy wileńskiej. Komisya ta zorganizowała klub prasowy dla dziennikarzy i korespondentów przybywających z zagranicy lub innych dzielnic do Wilna na czas wyborów. Klub prasowy ma na celu okazywanie pomocy i ułatwień przyjezdnym korespondentom przy wykonywaniu ich misyj. Klub prasowy mieści się w hotelu „George" (ul. Mickiewicza).

Gwiazdka dla dzieci robotniczych. Niezwykle przyjemnie spędziły dzień wigilijny dzieci do lat sześciu robotników fabryki cementu w Sierszy. Jak co roku, tak i w tym, dzięki staraniom komitetu gwiazdkowego, urządzono drzewko w hali fabrycznej, gdzie o godz. 4 popołudniu zebrała się dziatwa robotnicza i po odśpiewaniu kolend obdarowana została łakociami i po 2 metry dobrej materyi na sukienki. Nadmienić wypada, że co roku dyrekcya fabryki na ten cel ofiarowuje znaczną kwotę, zaś p. **Stanisław Dębski, wicedyrektor**, zebrał pokaźną kwotę od kupców, firm i wogóle od odbiorców cementu i bardzo energicznie zabiega, aby tradycyjne drzewko dla dzieci robotniczych co roku urządzone zostało. Miejscowa Rada robotnicza poczuwa się do obowiązku złożyć tak dyrekcyi fabryki, jak też pp. St. Dębskiemu oraz Michejdzie i tow. z Rady robot., którzy nie szczędzili pracy i trudów, gorące podziękowanie.

Pułkownik Czichaczew stangretem. W zeszłym tygodniu z rozporządzenia komisaryatu rządu aresztowano stangreta „Tatersalu", Klimowicza. Wykryło się, że pod tem nazwiskiem krył się pułkownik rosyjski Czichaczew. Pułkownik Czichaczew przyjechał do Polski nielegalnie, podrobiwszy dokumenty na nazwisko Klimowicza, a przyjechał jako polski repatryant i wstąpił na służbę do „Tatersalu" jako stangret.

Pożar w Zamku. W niedzielę o godzinie 2 pop. wybuchł pożar w b. Zamku królewskim w Warszawie. Zapaliła się belka, wpuszczona w przewód kominowy w pokoju Nr 4, podreferatu wojskowego ministeryum spraw wojskowych. Ratuszowy oddział straży, po wyrąbaniu belki, pożar ugasił.

Sprawy Górnego Śląska

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 stycznia

Według informacyi z Opola prasa niemiecka na Górnym Śląsku w ostatnich dniach zmieniła zasadniczo swój stosunek do Polski, wyrażając **tendencye pojednawcze.** Z treści artykułów poświęconych sprawie polsko niemieckiej wynika, że Niemcy kwestyę tę chcą oprzeć wyłącznie **na gruncie ekonomicznym.**

Powrót delegacyi niemieckiej i polskiej

Katowice. (PAT) Wczoraj przybyła na Górny Śląsk delegacya niemiecka do rokowań gospodarczych z sekretarzem stanu Lewaldem na czele. W dniu dzisiejszym rokowania gospodarcze zostały podjęte na nowo.

Katowice. (PAT) Wczoraj wróciła na Górny Śląsk po przerwie świątecznej polska delegacya gospodarcza. Dzisiaj wszystkie komisye rozpoczęły ponownie pracę.

Przyjazd Calondera

Katowice. (PAT) Dzienniki niemieckie przynoszą komunikat urzędowy biura Wolffa, według którego minister niemiecki Schiffer w drodze na Górny Śląsk spotka się z panem Calonderem w Wrocławiu.

Genewa. (PAT) Omawiając sprawę podróży Calondera na Górny Śląsk, sekcya informacyjna Ligi narodów zaznacza, że celem tej podróży jest zebranie wszelkich informacyi, które będą potrzebne Calonderowi dla wypełnienia w Genewie w ciągu trwania ostatecznych rokowań misyi powierzonej mu przez Radę Ligi narodów. Należy pamiętać, że podkomisye mają przedstawić swoje propozycye Calonderowi **przed 15 stycznia.** Po ich otrzymaniu Calonder zwoła do Genewy konferencyę plenarną polskich i niemieckich pełnomocników. Na tej konferencyi zostanie ustalony definitywny tekst konwencyi w sprawie ustroju Górnego Śląska, przewidzianego decyzyą konferencyi ambasadorów.

Międzynarodowe konsorcyum dla odbudowy Europy

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Paryża; „Chicago Tribune" komunikuje, że konsorcyum, którego założenie będzie przedłożone konferencyi finansowej, będzie miało nazwę międzynarodowego towarzystwa handlowego. Kapitał towarzystwa będzie wynosił 100 milionów dolarów, z czego przypada na Stany Zjednoczone, Anglię, Francyę i Niemcy po $12^1/_2\%$, na Belgię, Włochy, Japonię po $7^1/_2\%$, reszta będzie rozdzielona między inne państwa. Jednostką monetarną będzie funt szterling. Propozycya Anglii, by siedzibą towarzystwa był Londyn, spotkała się z opozycyą Francyi. Siedzibą będzie prawdopodobnie **Havre.**

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 3 b. m. wysłuchała sprawozdania **o rozwoju epidemii** w ostatnich czasach i o przedsięwziętych przez ministerstwo zdrowia środkach walki z niemi oraz zaaprobowała te środki całkowicie. Następnie przyjęła projekt ustawy o przyznawaniu nagród za zwalczanie przemytnictwa, dalej projekt ustawy o ratyfikacyi konwencyi przyjętych na drugim **międzynarodowym kongresie pracy** w Genui i projekt noweli do ustawy z dnia 18 marca 1921 **o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.** Dalej uchwaliła rozporządzenie o przekazaniu ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia zarządu spraw archiwalnych b. dzielnicy pruskiej, o uchyleniu w tej dzielnicy przepisów ograniczających zużycie opału i światła, o utworzeniu **państwowego komitetu zwalczania gruźlicy,** o poddaniu kontroli państwowej działalności finansowej komitetu wykonawczego zjazdu plastyków subwencyonowanego przez skarb państwa.

Wreszcie uchwaliła wywłaszczenie 149.000 m. kwadr. gruntu z dóbr wilanowskich na przebudowę warszawskiego węzła kolejowego za wynagrodzeniem ustalonem przez komisyę szacunkową.

Kredyty na walkę z epidemiami

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Przegląd Wieczorny" donosi, że ministerstwo zdrowia zażądało specyalnych kredytów na walkę z epidemiami. Żądania te będą uwzględnione.

Niemcy wywłaszczają Polaków

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z Kwidzynia donoszą, że rząd pruski przystąpił do wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej ponad 3000 morgów. Wywłaszczenie odbywa się wedle dawnej metody pruskiej, mianowicie: **wywłaszczeniu podlegają wyłącznie Polacy.** Majątki wywłaszczone będą rozkolonizowane między kolonistów z wewnątrz Niemiec.

—ooo—

Nowa ustawa dla przemysłu i handlu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W ministerstwie przemysłu i handlu opracowano nową ustawę dla przemysłu i handlu. Ustawa ta obejmie całą Polskę i ujednostajni dotychczasowe rozbieżne prawodawstwo w byłych trzech zaborach.

Tyfus plamisty w poselstwie sowieckiem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Radca poselstwa sowieckiego i kierownik oddziału handlowego Obolenskij zachorował na tyfus plamisty i leży w hotelu Rzymskim.

Zakończenie strejku kolejowego w Niemczech

Wrocław. (PAT). Strejk kolejarzy **zakończył się** wczoraj przed południem. Dyrekcya kolejowa spodziewa się dzisiaj uruchomić pociągi osobowe i towarowe.

Zjazd premierów małej ententy

Praga. (PAT). Dzienniki donoszą z Belgradu, że według informacyj z jugosłowiańskich kół politycznych odbędzie się w najbliższym czasie zapowiadana już konferencya premierów małej ententy. Termin konferencyi nie został jeszcze określony, ponieważ Pasicz zamierza wyczekać wyjaśnienia sytuacyi politycznej w Rumunii. Chodzi o to, czy Take Jonescu utrzyma się przy władzy, czy też dojdzie do steru Bratianu, który jest zasadniczo przeciwnym sojuszowi Rumunii z Czechosłowacyą.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego

Paryż. „Matin" donosi z Londynu, że Lloyd George po powrocie z Cannes zaproponuje królowi, by rozwiązał parlament przed 30 stycznia. Równocześnie zapowie utworzenie nowej partyi narodowej.

Konferencya w Cannes

Paryż. (PAT) „Temps" donosi, że Briand i Lloyd George odbędą we środę i czwartek w Cannes konferencyę wstępną. Oficyalna sesya Rady najwyższej rozpocznie się w piątek 6 stycznia. Dyrektor departamentu politycznego w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych będzie towarzyszył Briandowi do Cannes.

Paryż. (PAT) Briand i Loucheur wyjechali z kilku delegatami francuskimi wczoraj do Cannes.

Briand o celach konferencyi

Londyn. (PAT) Paryski przedstawiciel „Daily Mail" podaje rozmowę, jaką miał z Briandem przed jego wyjazdem do Cannes. Premier francuski wyraził opinię, że bezpieczeństwo Francyi jest kluczem sytuacyi europejskiej pod każdym względem. Briand podkreślił również konieczność dla Francyi pozyskania na własną choćby rękę gwarancyi bezpieczeństwa, zwłaszcza wobec czynników tak dalece niepewnych w sytuacyi europejskiej, jak np. dwumilionowa armia rosyjska.

Briand jest zdania, że wysunięta w swoim czasie przez Francyę propozycya przymierza francusko-angielskiego, która nie została zrealizowana, jest dowodem, że francuski program morski nie jest i nie może być skierowany przeciw Anglii. Briand uważa porozumienie francusko angielskie za punkt ciężkości i podstawę wszelkich innych układów międzynarodowych, oraz za najodpowiedniejszą podstawę skutecznej i trwałej odbudowy Europy.

Stosunki handlowe między Rosyą a Niemcami

Katowice. (PAT). „Ostdeutsche Morgenpost" donosi: Przedstawiciel „Telegraphen Union" miał wywiad z reprezentantem rosyjskiego komitetu gospodarczego i dowiedział się, że Rosya zamierza na wielką skalę podjąć z Niemcami stosunki handlowe. Rząd sowiecki posiada jeszcze bardzo znaczny zapas złota, który zamierza zużyć w handlu z Niemcami.

Zakończenie konferencyi waszyngtońskiej

Londyn. (PAT) Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że konferencya zbliża się ku końcowi. Odbędą się jeszcze dwa plenarne posiedzenia. Jedno z nich będzie dotyczyło kwestyi morskich, drugie będzie się zajmowało sprawą Dalekiego Wschodu i sprawami jeszcze nie załatwionemi. Zdaje się, że dzień 14 stycznia, to jest dzień, w którym Balfour i lord Lee wracają do Anglii, będzie datą zakończenia konferencyi. Rzeczoznawcy marynarki spodziewają się jeszcze załatwienia kilku kwestyi szczegółowych.

Umowa irlandzka przed zatwierdzeniem

Londyn. (PAT). Dziś zbierze się parlament irlandzki. Wyrażają przypuszczenie, że traktat angielsko-irlandzki **będzie ratyfikowany** nieznaczną większością.

Zerwanie między Rosyą a Finlandyą

Praga. (PAT). Tutejsze sowieckie poselstwo donosi, że rosyjska komisya reewakuacyjna w Finlandyi została odwołana i że rząd sowiecki wezwał rząd fiński do odwołania fińskiej komisyi reewakuacyjnej z Rosyi. Wszystkie wkłady pieniężne rządu sowieckiego zostały podjęte z banków fińskich.

Praga. (PAT). Agencya Rost. Union donosi, że ponieważ Finlandya zwróciła się w kwestyi Karelii do Ligi narodów, bolszewicy pod pozorem manewrów skoncentrowali na granicy fińskiej **50 tysięczną armię.** Stosunek rządu sowieckiego do Finlandyi, zwłaszcza manewry nad granicą fińską, obudziły we wszystkich państwach bałtyckich **żywy niepokój.** Od 27 grudnia rosyjska delegacya handlowa przerwała zawieranie wszelkich tranzakcyi z Finlandyą.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia. **Wilhelm Liebknecht.**

Przegląd gospodarczy

Jarmark w Utrechcie

Warszawa. (PAT). Izba handlowa polsko-holenderska zawiadamia kupców i przemysłowców polskich, że w lutym b. r. odbędzie się w Utrechcie (Holandya) jarmark. Kupców holenderskich interesują następujące artykuły, które pragną importować z Polski: cement, artykuły budowlane, maszyny rolnicze, wyroby włókiennicze, wyroby szklane, meble, wyroby skórzane, obuwie. Bliższych informacyj udziela względnie przyjmuje zapisy na udział w jarmarku polsko-holenderskim polsko-holenderska Izba handlowa w Warszawie.

Rokowania gospodarcze między Austryą a Węgrami

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Budapesztu, iż kanclerz austryacki Schober zamierza w najbliższym czasie spotkać się z węgierskim prezydentem ministrów hr. Bethlenem celem omówienia spraw gospodarczych między obu państwami.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 3 stycznia. (PAT). Owies 8200, mąka żytnia 70% 11.700, usposobienie słabe, tendencya zniżkowa. Daje się odczuwać brak nabywców.

—ooo—

Giełda krakowska z 3 stycznia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	[illegible]		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St. Zjed.	2800 —	2950·—	2800·	2950·—	—·—
Franki franc.	220·—	235 —	225·—	240·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·50	16·50	15·50	16·50	16·20
Korony austr.	—·47	—·53	—·47	—·53	52—49
„ czesko-sł.	41·—	43·—	43·50	44·50	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	650·—	625—685
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob"	900·—	1000·—	1200·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5500·—	5800·—	5750·—
H. Cegielski, Poznań	2000·—	2200·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1150·—	1450·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	3000·—	3200·—	3100—3150
„Pocisk"	800·—	900·—	
Automotor	900·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	8500·—	9500·—	9500·—
Tepege	5500·—	6000·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	1800·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	3200·—	3400·—	
„Krakus" IV em.	2500·—	2700·—	2600·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3450—3500

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT). Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 2850 2867·50, 2885, sprzedaż 2855, kupno 2825. Franki francuskie gotówka trans. 232, sprzedaż 232, kupno 230. Funty szterlingi trans. 12100, sprzedaż 12100, kupno 12030. Marki niemieckie trans. 15·90, sprzedaż 15·90, kupno 15·75. Gdańsk czeki trans. 15·90 15·95. Belgia 221, 223. Londyn czeki trans. 12275, 12161, 12200. Paryż trans. 225, 233·50. Szwajcarya czeki trans. 571. Wiedeń czeki trans. 52, 53·50, 52, sprzedaż 52, kupno 51.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2·72, Holandya 189·50, Nowy Jork 545, Londyn 21·70, Paryż 41·55, Medyolan 23, Bruksela 39·75, Kopenhaga 103, Sztokholm 139·75, Chrystyania 82, Madryt 76·30, Buenos Ayres 170, Praga 7·80, Budapeszt 0·85, Zagrzeb 1·95, **Warszawa 0·17,** Wiedeń 0·19, Austryackie stemplow. 0·11.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Straszne dzieci".
Czwartek: „Sąsiadka".
Piątek popołudniu: „Betleem polskie",
wieczorem: „Straszne dzieci".
Sobota: „Jesienne skrzypce".
Niedziela popołudniu: „Betleem polskie",
wieczorem: „Jesienne skrzypce".

Teatr „Bagatela"

Środa: „Przeszła bez śladu".

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Odmłodzony Adolar".
Czwartek: „Odmłodzony Adolar".
Piątek: „Odmłodzony Adolar".

Operetka w Nowościach

Środa: „Urszula".
Czwartek: „Urszula".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela 8 b. m.: dr Adolf Klęsk: „O dziedziczności" (w świetle najnowszych badań).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Środa: dr inż. Jan bar Krauze: Czy możemy być krajem gospodarczo niezależnym?
Piątek: Tommy: Kalejdoskop karnawałowy (ze śpiewem i recytacyą).

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 5 stycznia o godz. 7 wieczorem w sekretaryacie Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

Komisya kobieca Rady robotniczej PPS odbędzie posiedzenie plenarne w środę 4 stycznia o godz. 7-ej, Dunajewskiego 5, III p.

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 6 wieczór.

Konferencya krakowskich Zarządów Związków i stowarzyszeń zawodowych odbędzie się w sali Domu robotniczego we środę 4 stycznia o godzinie 7 wieczór. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Związek zawodowy pracowników tramwajowych Polski, oddział Kraków urządza we czwartek dnia 5 stycznia 1922 r. w sali Towarz. Strzeleckiego w Krakowie ulica Lubicz 16 **wielką zabawę taneczną.** Początek o godz. 9 wieczór. Orkiestra własna. Wstęp na salę tylko za zwrotem zaproszenia. Bilet wstępu z podatkiem gminnym 400 mk. Zaproszenia oraz bilety wydaje się codziennie od 9—12 przedpoł. w biurze sekretarza związku ul. Wawrzyńca (Dyrekcya tramwajowa).

Wieczorek towarzyski z kotylionem związku pracowników kamieniarskich w Krakowie odbędzie się w sobotę 7 stycznia w sali Związku stow. robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, II p. W programie oprócz tańców loterya fantowa, niespodzianki. Początek o godzinie 8 wiecz. punktualnie. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia osobistego do godziny 11 wieczór. Bilet wstępu 400 mk.

Scena robotnicza. Celem zorganizowania sceny robotniczej w Krakowie odbędzie się we środę dn. 4 bm. w Czytelni robotniczej (Dunajewskiego 5, II p.). Zebranie porozumiewawcze, na które zaprasza Komisya oświatowa tow. amatorów i amatorki gry scenicznej. Początek o godz. 7 wieczór.

Wielką zabawę karnawałową urządza organizacya malarzy pokojowych dnia 4 lutego 1922 r. w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5. Bliższe szczegóły będą podane później.

—ooo—

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE SP. AKC. W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty Mp. 100,100 000·— na Mp. 150,150.000·—

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i handlu oraz Skarbu z dnia 7 listopada 1921 Sp. O. 1826 upoważnioną została Rada Nadzorcza Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. do podwyższenia kapitału zakładowego o Mp. 50,050.000·— drogą nowej V. emisyi 357.500 sztuk akcyj na okaziciela opiewających, wartości nominalnej Mp. 140·— każda, na tych warunkach, że 143.000 sztuk przyznano tytułem prawa poboru właścicielom akcyj wszystkich poprzednich emisyj, a to w stosunku jednej akcyi nowej na pięć akcyj starych, a 214.500 sztuk zostanie przydzielonych nowym akcyonaryuszom.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

subskrypcyę dla wykonania prawa poboru

na następujących warunkach:

I. Akcyonaryusze dawni, posiadający akcye I., II., III. i IV. emisyi, chcący wykonać prawo poboru — a to za 5 akcyj dawnych emisyj 1 nowa akcya V. emisyi — mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcye, bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe świadectwa. Akcye te będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru. Termin wykonania prawa poboru ustala się na sześć tygodni od dnia rozpisania niniejszej subskrypcyi tj. najpóźniej do dnia 7 stycznia 1922 r.

II. Kurs nowych akcyj V. emisyi dla akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru Mp. 500·— za sztukę, zaś dla nowych subskrybentów Mp. 700·—.

III. Cena kupna ma być złożona w całości wraz z 5% odsetkami od tejże, od dnia 1 lipca 1921 do dnia złożenia.

IV. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 lipca 1921 i wydane zostaną po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowych świadectw oraz potwierdzeń kasowych na uiszczoną wpłatę.

V. Repartycyę nowych akcyj nieobjętych przez dotychczasowych akcyonaryuszy z tytułu wykonanego prawa poboru przeprowadzi Dyrekcya według swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.

VI. Na wypadek nieprzyznania nowych akcyj wróci Towarzystwo wpłacone kwoty wraz z 3% odsetek obliczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

Zgłoszenia na akcye przyjmują do dnia 7 stycznia 1922:

w Krakowie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Zarząd Główny, ul. Sławkowska 1,
w Warszawie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział Warszawa, ul. Swiętokrzyska 27, II. p.
we Lwowie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja 8.
3 **w Gdańsku:** Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział w Gdańsku, Hundegasse 46. 5933

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).